

Sygn. akt: III AUa 399/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **S. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o odpowiedzialność z tytułu składek,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 307/11;

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że S. O. nie jest zobowiązany tylko do zapłaty odsetek ustawowych za okres od 21 lutego 2007 roku i oddala odwołanie w pozostałej części;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od S. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 2.780,82 (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt 82/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 399/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 grudnia 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że S. O., jako były członek zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w Ł., odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powstałe w okresie od lipca do sierpnia 2005 r. Zadłużenie za ten okres zostało ustalone na łączną kwotę 70 714,57 zł, w tym składki w kwocie 43 668,57 zł oraz odsetki za zwłokę w kwocie 27 046 zł liczone na dzień 20 grudnia 2010 r. Na powyższą zaległość złożyły się należności:

- na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres od lipca do sierpnia 2005 r. w wysokości 55 954,93 zł, w tym składki w kwocie 34 553,93 zł i odsetki w kwocie 21 401 zł;

- na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych za okres od lipca do sierpnia 2005 r. w wysokości 10 879,85 zł, w tym składki w kwocie 6 718,85 zł i odsetki w kwocie 4 161 zł;

- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lipca do sierpnia 2005 r. w wysokości 3 879,79 zł, w tym składki w kwocie 2 395,79 zł i odsetki w kwocie 1 484 zł.

S. O. złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o jej zmianę.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik odwołującego poparł odwołanie i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt 1 zmienił decyzję ZUS i stwierdził, że S. O. nie odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania wynikające z działalności (...) sp. z o.o. w Ł. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za lipiec i sierpień 2005 r. w łącznej kwocie 43 668,57 zł wraz z odsetkami w kwocie 27 046 zł, a w pkt 2 zasądził od organu rentowego na rzecz S. O. kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następująco ustalonego przez Sad Okręgowy stanu faktycznego:

(...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. została zawiązana w dniu 9 kwietnia 2002 r. Działalność spółka rozpoczęła w lipcu 2002 r. Podstawowym przedmiotem działalności spółki była produkcja wyrobów metalowych, obróbka mechaniczna metali, produkcja maszyn do rolnictwa i produkcja konstrukcji metalowych. Od początku działalności spółki zarząd był jednoosobowy. Do 30 marca 2005 r. funkcję prezesa zarządu pełnił Z. Ł., w okresie od 30 marca 2005 r. do 25 lipca 2005 r. D. G.. Od początku działalności spółki do kwietnia 2005 r. jedynym udziałowcem była A. M.. W okresie od kwietnia 2005 r. do 23 listopada 2005 r. wspólnikami w spółce byli A. M. i R. T.. Głównym udziałowcem była A. M.. Od 25 listopada 2005 r. udziałowcami spółki byli R. T., A. M., J. Ś. i A. O.. A. M. pełniła funkcję prokurenta spółki przez cały okres jej istnienia. W okresie od listopada 2005 r. do września 2006 r. prokurentem była także A. O.. A. O. w spółce zajmowała stanowisko dyrektora do spraw handlowo-ekonomicznych od 30 kwietnia 2005 r. A. M. w spółce była zatrudniona jako pracownik biurowy. Zajmowała się fakturowaniem, transportem, zaopatrzeniem, zatrudniała pracowników. W 2004 r. działalność spółki (...) skoncentrowana była głównie na organizacji działalności produkcyjnej w nowym miejscu. W 2004 r. spółka uzyskała przychody ze sprzedaży w wysokości 1 906 020,68 zł, co stanowiło przyrost w stosunku do roku 2003 o około 30 %. Zysk netto wyniósł 9 286,28 zł i był niższy niż w roku 2003 kiedy wyniósł 71 311,96 zł. Uchwałą podjętą w dniu 24 maja 2005 r. W 2005 r. (...) spółka z o.o. zatrudniała przeciętnie 21 pracowników. W 2005 r. spółka uzyskała przychody ze sprzedaży w wysokości 1 906 132,36 zł, co stanowiło przyrost w stosunku do roku 2004 o 2,80 %. D. P. był osobą, która nieoficjalnie zarządzała spółka.

Na stanowisko prezesa zarządu spółki (...) S. O. został powołany uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 lipca 2005 r. Z funkcji prezesa zarządu wnioskodawca został odwołany uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 10 października 2005 r. Wpis S. O. jako prezesa zarządu w KRS został dokonany w dniu 11 sierpnia 2005 r. Wykreślenie nastąpiło w dniu 24 listopada 2005 r.

S. O. z zawodu jest inżynierem mechanikiem. Odwołujący ma doświadczenie w pracy na stanowiskach dyrektora technicznego. Przed objęciem funkcji prezesa zarządu spółki (...) S. O. został poinformowany o problemach finansowych spółki przez D. P.. D. P. przedstawił mu sytuację w ten sposób, że spółka poszukuje osoby, która pomoże wyciągnąć ją z trudnej sytuacji polegającej na braku operacyjnej płynności. Odwołujący otrzymał bilans za 2004 r., w którym został wygenerowany niewielki zysk. Odwołującemu przedstawiono, że spółka ma zadłużenia, nie ma kolejnych zamówień, i że jedną z jego ról ma być pozyskanie nowych klientów. Nie otrzymał natomiast informacji, że główni dostawcy zaczęli już podejmować czynności związane z blokowaniem dostaw dla spółki. Po objęciu stanowiska

prezesa zarządu odwołujący głównie zaangażował się w negocjowanie warunków zawartych umów, chodziło o pozyskanie u dostawców materiałów korzystnych warunków przywozu. Pracował także nad przygotowaniem projektu planu uzdrowienia działalności spółki. Program naprawczy miał polegać na wynegocjowaniu z wierzycielami rozłożenia zaległości na raty. Od strony technicznej plan ten miał polegać na zawieraniu umów. W swoich działaniach odwołujący skoncentrował się na stronie produkcyjnej.

Prowadzenie księgowości spółka zleciła firmie zewnętrznej Biuru (...) (...) (...) w Ł. na podstawie umowy stałego zlecenia zawartej w dniu 17 marca 2003 r. Do firmy zewnętrznej trafiały wszystkie dokumenty księgowe spółki. Zajmowała się ona także wykonywaniem sprawozdań miesięcznych i rocznych.

W drugim tygodniu po objęciu funkcji prezesa zarządu odwołujący od A. O. otrzymał informację o zaległościach wobec ZUS. Chcąc zorientować w wysokości zadłużenia spółki, wobec kogo jest to zadłużenie, jakiego okresu dotyczy i z jakiego jest tytułu prosił A. O. o przekazanie mu stosownych dokumentów ale potrzebnych danych nie otrzymał. Dowiedział się wtedy, że wszelkie dokumenty są przekazywane do Biura (...). Obsługę księgową spółki Biuro (...) zakończyło w sierpniu 2005 r. z uwagi na nieuregulowanie przez nią płatności. Po zakończeniu współpracy Biuro we wrześniu 2005 r. zwróciło spółce dokumentację księgową. Dokumenty księgowe spółki przejęła A. M.. Po zakończeniu współpracy z Biurem (...) (...) (...) spółka zatrudniła główną księgową W. B.. Kiedy firma zewnętrzna z powodu braku płatności za zleconą jej usługę wstrzymała swoje działania, odwołujący skontaktował się w tej kwestii z A. M.. Otrzymał informację aby się tym nie zajmować gdyż działania zostały już podjęte. Rezygnację z funkcji prezesa zarządu złożył kiedy okazało się, że nie może jej skutecznie sprawować ze względu na stan zdrowia. Umowa o pracę ze S. O. na stanowisku prezesa zarządu została rozwiązana z dniem 24 września 2005 r. W trakcie zatrudnienia zaświadczenia o niezdolności do pracy odwołujący miał wystawione w okresie od 25 sierpnia 2005 r. do 25 września 2005 r.

W stosunku do spółki (...) wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne przez Dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ł.. Dyrektor Oddziału ZUS w Ł. jako organ egzekucyjny na przestrzeni okresu od czerwca 2004 r. do lutego 2007 r. dokonał zajęcia wierzytelności spółki z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A.

W dniu 28 grudnia 2006 r. (...) spółka z o.o. wystąpiła z wnioskiem o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego. Na dzień składania wniosku spółka prowadziła działalność w wynajętej hali produkcyjnej o pow. 2000 m na maszynach własnych i dzierżawionych, zatrudniała 13 pracowników na umowę o pracę i 2 na umowę zlecenia. W ostatnim okresie działania spółka zajmowała się produkcją w zakresie obróbki skrawaniem, obróbki plastycznej i spawalnictwa. Postanowieniem z dnia 21 lutego 2007 r.- Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi ogłosił upadłość (...) spółki z o.o. z siedzibą w Ł. obejmującą likwidację majątku dłużnika. W toku postępowania Sąd ustalił, że aktywa trwale spółki wolne od obciążeń posiadają wartość rynkową 34 450 zł. Spółka posiadała wyroby gotowe z własnej produkcji o łącznej wartości 93 438,82 zł. Należności z tytułu dostaw i usług możliwe do realnego wyegzekwowania łącznie wyniosły 97 962,42 zł. Środki pieniężne pozostające na dzień 10 stycznia 2007 r. w dyspozycji spółki wynosiły kwotę 296,12 zł. W uznaniu sądu ze sprzedaży majątku wolnego od obciążeń, ściągnięcia należności i wyliczenia płynnych środków finansowych można było pozyskać kwotę 226 147,37 zł. Zobowiązania spółki wynosiły kwotę 966 386,19 zł. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2007 r. Dyrektor Oddziału ZUS W Ł., z mocy prawa wobec uprawomocnienia się postanowienia o ogłoszeniu upadłości, umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone wobec spółki (...). W toku prowadzonych prac, syndyk sporządził listę wierzytelności obejmującą 18 wierzycieli, zatwierdzoną postanowieniem sędziego - komisarza z dnia 25 października 2009 r. Syndyk dokonał likwidacji majątku upadłego na łączną kwotę 381 889,56 zł. Koszty postępowania zamknęły się kwotą 344 790,08 zł. W dniu 9 grudnia 2009 r. syndyk złożył ostateczny plan podziału funduszu masy upadłości (...) spółki z o.o. na kwotę 10 000 zł obejmujący kategorię I, który został zatwierdzony przez sędziego - komisarza w dniu 23 lutego 2010 r. W podziale tej sumy uczestniczyło 7 wierzycieli, w tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych z kwotą uznanej wierzytelności 46 301,19 zł. W ramach planu dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wypłaty przeznaczona została kwota 3 007 zł. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 marca 2010 r. zostało zakończone postępowanie upadłościowe wobec (...) spółki z o.o. z siedzibą w Ł.. W dniu 15 czerwca 2010 r. (...) spółka z o.o. została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego.

Na dzień 20 grudnia 2010 r. łączne zadłużenie spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lipca 2005 r. do sierpnia 2005 r. wyniosło 70 714,57 zł, w tym składki w kwocie 43 668,57 zł oraz odsetki za zwłokę w kwocie 27 046 zł liczone na dzień 20 grudnia 2010 r. Odsetki za zwłokę policzone na dzień 22 grudnia 2010 r. wyniosły kwotę 27 086 zł.

Sąd ustalił, że według stanu na dzień 31 grudnia 2002 r. bilans po stronie aktywów i pasywów dał sumę bilansową 302 334,52 zł. Zysk netto wyniósł 26 257,38 zł. Według stanu na dzień 31 grudnia 2003 r. bilans po stronie aktywów i pasywów dał sumę bilansową 657 567,43 zł. Zysk netto wyniósł 71 311,96 zł. Według stanu na dzień 31 grudnia 2004 r. bilans po stronie aktywów i pasywów dał sumę bilansową 1 052 564,16 zł. Zysk netto wyniósł 9 286,28 zł. Według stanu na dzień 31 grudnia 2005 r. bilans po stronie aktywów i pasywów dał sumę bilansową 1 044 272,82 zł. Strata netto wyniosła 275 631,93 zł. Według stanu na dzień 31 grudnia 2006 r. bilans po stronie aktywów i pasywów dał sumę bilansową 365 080,71 zł. Strata netto wyniosła 603 467,90 zł. Najstarsze nieuregulowane przez zobowiązania dotyczą roku 2003. Zagrożenie bankrutem pokazywały wyniki 2005 r. Momentem, w którym spółka w sposób ciągły rejestrowała nadwyżkę wartości zobowiązań nad ewidencyjną wartość majątku był miesiąc październik 2005 r. Od października 2005 r. spółka posiadała ujemny kapitał własny. W latach 2004-2005 stan należności, zapasów i środków trwałych był wystarczająco duży aby skutecznie finansować postępowanie upadłościowe. W sposób istotny sytuacja spółki zmieniła się dopiero w 2006 r. Na bieżąco z zobowiązań podatkowych spółka przestała się wywiązywać od grudnia 2005 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Wskazał na treść art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa mający w sprawie zastosowanie na mocy art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przesłankami odpowiedzialności członka zarządu za zaległości składkowe spółki z o.o. jest ustalenie, że zaległości składkowe powstały w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu przez daną osobę, że egzekucja do majątku spółki okazała się bezskuteczna w całości lub w części oraz że nie zaistniały żadne okoliczności zwalniające tej osoby od odpowiedzialności. Ciężar wykazania dwóch pierwszych przesłanek ciąży na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, natomiast ciężar dowodu przesłanki trzeciej - w zakresie istnienia okoliczności uwalniających od tej odpowiedzialności - spoczywa na odwołującym się. W tej sprawie chodziło o zaległości powstałe od lipca do sierpnia 2005 r. W tym okresie S. O. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki. Bezsorna jest także bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce z tytułu zaległości składkowych. Przesądza o tym zakończone w dniu 16 marca 2010 r. postępowanie upadłościowe (...) spółki z o.o. obejmujące likwidację majątku spółki i wykreślenie spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Bezsprzeczne jest również fakt istnienia zaległości z tytułu nieopłaconych składek w okresie od lipca do sierpnia 2005 r. jak i wysokość tej zaległości. Sąd badał natomiast, czy zaszły okoliczności zwalniające odwołującego z odpowiedzialności za zaległe składki, a więc czy we właściwym czasie zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe albo też czy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że niezgłoszenie upadłości we właściwym czasie było niezawinione przez odwołującego. Odnośnie kwestii czasu właściwego na dokonanie takiej czynności Sąd Okręgowy sięgnął do przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Zaznaczył, że przesłanką ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika. Zachodzi ona gdy dłużnik nie wykonuje swoich zobowiązań, które są wymagalne, a w przypadku osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej także wtedy, gdy ich zobowiązania przekroczą wartość ich majątku i to nawet wtedy, gdy na bieżąco wykonują swoje zobowiązania. Zgłoszenie upadłości we właściwym czasie winno nastąpić w takim momencie, aby zapewnić ochronę zagrożonych interesów wszystkich wierzycieli, aby po ogłoszeniu upadłości wszyscy wierzyciele mieli możliwość uzyskania równomiernego, chociaż tylko częściowego, zaspokojenia z majątku spółki. Przesłanka ta jest spełniona w szczególności wtedy, gdy członek zarządu po ustaleniu, że stan finansowy spółki uzasadnia złożenie wniosku o upadłość, niezwłocznie złoży taki wniosek. Sąd zauważył następnie, że o braku winy w niezłożeniu na czas wniosku nie przesądza subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki, ale można o niej mówić gdy członek zarządu (prezes) nie ma wiedzy co do rzeczywistej sytuacji w zakresie płacenia zobowiązań przez spółkę z uzasadnionych (obiektywnie) przyczyn i przy dołożeniu należytej staranności nie może tej wiedzy uzyskać albo podjąć stosownych działań. Sąd

wskazał, że z ustalonego przez siebie stanu faktycznego wynika, iż sytuacja finansowa spółki (...) była niejednoznaczna już od 2002 roku, czyli od początków podjęcia przez nią działalności gospodarczej. Z zapłatą należności spółka zaczęła zalegać od 2003 r. Opinia biegłego z zakresu rachunkowości wykazała, że najstarsze nieuregulowane przez spółkę zobowiązania dotyczą 2003 r. Z płatnością składek wobec ZUS spółka zaczęła zalegać od stycznia 2004 r. Rok 2002 spółka zakończyła z zyskiem netto 26 257,38 zł, rok 2003 r. z zyskiem 71 311,96 zł, a rok 2004 r. z zyskiem 9 286,28 zł. Rok 2005 r. spółka zakończyła już ze stratą w wysokości 275 631,93 zł. W dacie obejmowania stanowiska prezesa zarządu zarówno odwołujący jak i udziałowcy w spółce mieli świadomość złej kondycji finansowej spółki. W okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu wnioskodawca podejmował działania w kierunku poprawy tej sytuacji. Rezygnację z funkcji prezesa zarządu wnioskodawca złożył z dniem 25 września 2005 r. Z wnioskiem o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego aktualny zarząd (...) spółki z o.o. wystąpił w dniu 28 grudnia 2006 r. Upadłość spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika została ogłoszona postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 lutego 2007 r. Postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r. Sąd zakończył postępowanie upadłościowe wobec (...) spółki z o.o. Z ustaleń, poczynionych w oparciu o opinię biegłego z zakresu rachunkowości wynika, że w latach 2004-2005 stan należności, zapasów i środków trwałych spółki był jeszcze wystarczająco duży na tyle aby skutecznie finansować postępowanie upadłościowe. W oparciu o opinię biegłego Sąd pierwszej instancji ustalił, że wartość ewidencyjna majątku na pokrycie zobowiązań spółki, co jest przesłanką ogłoszenia upadłości, nie wystarczała dopiero od miesiąca października 2005 r. Do września 2005 r. kapitał własny spółki był dodatni. Od grudnia 2005 r. spółka przestała się na bieżąco wywiązywać z zobowiązań podatkowych. Tym samym przyczyny uzasadniające złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. najwcześniej zaistniały w październiku 2005 r. Wcześniej sytuacja finansowa spółki była trudna ale nie na tyle aby uzasadniała wystąpienie z takim wnioskiem. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego przyczyny uzasadniające złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości zaistniały w okresie kiedy wnioskodawca nie miał już żadnego wpływu na podjęcie kroków zmierzających do ogłoszenia upadłości spółki. Był to bowiem okres kiedy nie był on już członkiem zarządu. W niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęciu postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (art. 116 § 1 pkt 1 lit. b) S. O. nie ponosi wobec tego winy. Oznacza to, że odwołujący się jest zwolniony z ponoszenia odpowiedzialności za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek za okres gdy był członkiem zarządu spółki.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy zmienił decyzję ZUS i stwierdził, że odwołujący nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe składki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżył go w całości i postawił zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 10, 11 i art. 12 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu organ rentowy uznał, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że przesłanki zgłoszenia wniosku o upadłość zachodzą wówczas gdy aktywa spółki są niższe niż pasywa, podczas gdy z prawa upadłościowego wynika, że niewypłacalność zachodzi już wówczas gdy podmiot nie wykonuje swych wymagalnych zobowiązań, co miało miejsce już w momencie pełnienia przez odwołującego funkcji prezesa zarządu.

Pełnomocnik odwołującego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił, że przesłanki wystarczające do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego istniały już w 2004 r., bowiem już w tym okresie spółka permanentnie nie regulowała swych zobowiązań, także wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W zestawieniu pasywów nie były ujmowane odsetki od przeterminowanych należności, jednakże z każdą chwilą opóźnienia one rosły, tak że już na początku 2005 r. ich wartość w połączeniu z pozostałymi pasywami przewyższyła kapitał własny spółki. O ewidentnym stanie przekroczenia wysokości zobowiązań spółki nad wartością jej majątku można mówić od października 2005 r. Jednakże z ciągłym zaprzestaniem regulowania swoich zobowiązań mamy do czynienia już w 2004 r.

(uzupełniająca opinia bieglego 13 min. – 36 min. rozprawy z dnia 3 kwietnia 2014 r.)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku.

Przedmiotem sprawy była kwestia ustalenia czy S. O. ponosi odpowiedzialność za zaległości składkowe powstałe w momencie sprawowania przez niego funkcji Prezesa Zarządu. Zgodnie z art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (j.t. Dz.U.2012.749 z zm.) mającym w sprawie zastosowanie na mocy art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U.2013.1442 z zm.) za zaległości składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub nieszczęście postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy lub nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. Analiza powyższych przepisów wskazuje, że do przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu muszą zajść pozytywne przesłanki jakimi są:

- 1) istnienie zaległości składkowej,
- 2) wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko samej spółce i
- 3) powstanie zobowiązania składkowego w czasie pełnienia przez daną osobę obowiązków członka zarządu.

Nie mogą natomiast zajść przesłanki negatywne tj. okoliczności egzoneracyjne jakimi jest wykazanie, że we właściwym czasie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe; wykazanie, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub nieszczęście postępowania układowego nastąpiło bez winy członka zarządu lub wskazanie mienia spółki, z którego egzekucja jest możliwa. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy przesłanki pozytywne udowadnia organ rentowy, istnienie okoliczności egzoneracyjnych musi wykazać osoba obciążona odpowiedzialnością.

Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że przesłanki pozytywne zostały wykazane. S. O. pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki od 27 lipca 2005 r. do 24 września 2005 r. Organ rentowy w zaskarżonej decyzji obciążył go zaś odpowiedzialnością za zaległe składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiące lipiec i sierpień 2005 r. Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy systemowej w treści obowiązującej w spornym czasie płatnik składek jest zobowiązany opłacić składki za dany miesiąc do 15 dnia następnego miesiąca. Zatem składka za lipiec 2005 r. winna być opłacona do 15 sierpnia, a za sierpień 2005 r. do 15 września 2005 r. Bezspornym jest, że składki za te miesiące nie zostały opłacone, powstały zatem zaległości w okresie, gdy odwołujący sprawował funkcję członka zarządu. Powoływał on się w tym zakresie, że od 23 sierpnia 2008 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednakże ta okoliczność nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia czy zaistniała przesłanka w postaci powstania zaległości z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu (vide wyrok NSA w W. z 19 lutego 2013 r. I GSK 1340/11 LEX nr 1356887, gdzie zwrócono uwagę na znacznie sformułowania „pełnienie funkcji”, oznaczającego, że chodzi o zajmowanie stanowiska od momentu powołania do dnia odwołania). Jak już wspomniano nie budził też sporu sam fakt powstania długu składkowego i jego wysokość. Wreszcie egzekucja powyższych należności przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Spółka (...) bowiem postępowanie upadłościowe, zakończone jej likwidacją, w wyniku którego należności ZUS zostały zaspokojone w minimalnym stopniu. Zaś, jak wskazał min. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 sierpnia 2009 r. (III UK 14/09, OSNP 2011/7-8/108) pojęcie bezskutecznej egzekucji,

o której mowa w art. 116 Ordynacji obejmuje również niezaspokojenie zaległości składkowych w postępowaniu upadłościowym zakończonym likwidacją spółki. Odwołujący nie wskazywał także majątku spółki wystarczającego na pokrycie zobowiązań. Zatem jedyną okolicznością mogącą zwolnić go z odpowiedzialności jest udowodnienie, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, co miało miejsce 28 grudnia 2006 r. został złożony we właściwym czasie, a zatem a contrario w momencie gdy on był członkiem zarządu, taka potrzeba nie zachodziła, ewentualnie gdyby jednak uznać, że to wtedy taki wniosek winien być złożony, jego brak nie był przez niego zawiniony.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do wniosku, jak należy domniemywać, że ów właściwy czas na wystąpienie o upadłość zaistniał wcześniej niż sam wniosek złożono, ale już po momencie gdy odwołujący przestał być Prezesem Spółki. Uznał bowiem, że stan niewypłacalności, jako przesłanka warunkująca zainicjowanie postępowania upadłościowego, powstał dopiero w październiku 2005 r., a odwołujący członkiem zarządu nie był od 24 września 2005 r. Przy czym Sąd Okręgowy utożsamiał niewypłacalność o jakiej mowa w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (j.t. Dz.U.2012.1112 z zm.) z sytuacją gdy wartość majątku jest niższa niż wartość zobowiązań. Ten pogląd organ rentowy uznał w apelacji za niezasadny i wskazał, że o niewypłacalności można mówić także i wówczas gdy dany podmiot nie wykonuje swych zobowiązań, co w przypadku spółki miało miejsce już początków 2004 r. Zatem także w okresie sprawowania przez odwołującego funkcji Prezesa Zarządu zachodziły przesłanki do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Badając poprawność tego zarzutu przypomnieć trzeba, że ustawodawca w art. 116 posłużył się pojęciem „właściwego czasu” na zgłoszenie wniosku. Uznać trzeba, że chodzi tu o czas, w którym zarząd spółki winien podjąć te działania, nie będąc już w stanie realizować zobowiązań względem wszystkich wierzycieli spółki, aby w ten sposób chronić ich interesy. "Właściwy czas" należy przy tym oceniać z punktu widzenia interesów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a określenie tej chwili powinno być ujmowane elastycznie w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, bowiem właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy, dla określenia której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu spółki. Zgodnie z art. 10 Prawa upadłościowego dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, przy czym dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Widocznym jest więc, że są dwie niezależne podstawy ogłoszenia upadłości spółki kapitałowej. Każda z dwóch przyczyn ogłoszenia upadłości ma samodzielny charakter, a to oznacza, że dysponujący nawet sporym majątkiem dłużnik będzie uznany za upadłego, jeżeli zaprzestał w sposób trwały płacenia długów. Słusznie tu organ rentowy podnosi, że Sąd Okręgowy oparł się jedynie na drugiej podstawie, nie odnosząc się do tego czy pierwsza z nich, a więc trwałe zaprzestanie regulowania zobowiązań, nie powstała w okresie wcześniejszym. Tym bardziej, że biegły z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw zaznaczył, że zaległości spółki wobec wierzycieli – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wystąpiły już w styczniu 2004 r., wpłaty nie były dokonywane poza częściowymi wpłatami w kwietniu i maju 2005 r. Jest to okoliczność którą należy zbadać dogłębniej przed wydaniem rozstrzygnięcia, przy czym została ona już poruszona w samej opinii. Z tych też względów Sąd Apelacyjny przyjął, że koniecznym jest uzupełniające „dopytanie” biegłego, mające na celu ostateczne rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości.

W uzupełniającej opinii biegły podał, że przesłanki wystarczające do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego istniały już w 2004 r., bowiem już w tym okresie spółka permanentnie nie regulowała swych zobowiązań, także wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ciągłe zaprzestanie regulowania swoich zobowiązań wystąpiło już w 2004 r. Biegły wyjaśnił przy tym, że zawarta w jego opiniach pisemnych konkluzja, iż konieczność złożenia wniosku o upadłość ewidentnie zaistniała w październiku 2005 r., wynikała z oceny jednej tylko okoliczności warunkującej taki wniosek, a mianowicie przekroczenie wysokości wymagalnych zobowiązań nad wartością majątku spółki. Natomiast wypowiedź ta nie odnosiła się do drugiej okoliczności, a mianowicie zaprzestania regulowania długów, co miało miejsce już znacząco wcześniej bowiem w 2004 r. Biegły zaznaczył przy tym, że gdyby ująć w pasywach także odsetki od przeterminowanych należności to stan przewyższenia zobowiązań nad majątkiem spółki zaistniał już w początku 2005 r.

Zatem po uzupełnieniu materiału dowodowego ustalić można, że z sytuacja gdy zobowiązania spółki przekraczają wartość jej majątku istniała w październiku 2005 r., ale z sytuacja gdy spółka permanentnie nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych zachodziła już w 2004 r. W świetle takiego zaś ustalenia Sąd Apelacyjny uznaje za uzasadnione przyjęcie, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że sytuacja warunkująca złożenie wniosku o upadłość, ów „czas właściwy” do tego, zachodziła już w okresie, w którym odwołujący sprawował funkcję Prezesa Zarządu spółki. Jest tak, bowiem są dwie niezależne przesłanki ogłoszenia upadłości spółki kapitałowej, wystarczy że wystąpi jednak z nich, a tak właśnie było w tym przypadku. Spółka zaprzestała w sposób trwały płacenia swych długów wobec ZUS już w 2004 r., a więc w lipcu, sierpniu 2005 r. z pewnością istniały przesłanki do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości.

W tym momencie odwołujący, jako Prezes Zarządu, stosownego wniosku nie złożył, zatem ta okoliczność egzoneracyjna nie występuje. Zbadać jednak należy czy owo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy, na co jak należy wnosić, odwołujący również się powoływał. Podnosił on mianowicie, że pełnił funkcję Prezesa Zarządu przez bardzo krótki okres czasu, przy czym już pod koniec sierpnia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Tym samym nie dysponował on wystarczającym czasem do poznania dokładanej sytuacji finansowej spółki, podjęcia tak istotnej decyzji, i wreszcie na jej wykonanie, tj złożenie kompletnego i skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości. Tym bardziej, że w istocie decyzje dotyczące spółki były podejmowane przez inne osoby, a jednocześnie odwołujący miał utrudniony dostęp do dokumentacji spółki. Zatem w tych konkretnych okolicznościach nie można było od niego oczekiwać, że przedmiotowy wniosek złoży. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak zdania odwołującego, że owe okoliczności świadczą o „braku winy” w niezłożeniu wniosku w czasie właściwym. Po pierwsze należy zauważyć, że wina członka zarządu spółki prawa handlowego w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą. Charakter prawny funkcji członka zarządu oznacza nie tylko obowiązek wykonywania czynności zarządzających (obowiązek wykonywania powierzonych zadań), ale też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki. Odwołujący twierdził, że najistotniejsze decyzje były podejmowane poza zarządem spółki, a więc poza nim. Nawet jeżeli tak było, to należy tu zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. (I UK 174/10 SNP 2012/5-6/73), w którym stwierdza się, że osoba, która (bez przymusu, groźby lub podstęp) wyraziła zgodę na powołanie do zarządu spółki ze świadomością, że pełnić będzie jedynie rolę "figuranta", a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko działalności tej spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jej zgodą do faktycznego zarządzania spółką. Tym samym twierdzenie, że najistotniejszą rolę w spółce odgrywała właścicielka udziałów, czy też inna osoba zupełnie ze spółką nie związana, nie ma z tego punktu widzenia znaczenia. Odwołujący bowiem jako członek zarządu, do którego zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. należy prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacja, winien podejmować wszelkie działania mające na celu zapewnienie mu rzeczywistego egzekwowania praw i realizacji obowiązków przypisanych im z racji piastowanej funkcji. Jeżeli tego zaniecha, to wyżej opisana sytuacja nie może stanowić okoliczności wyłączającej odpowiedzialność za zobowiązania składkowe spółki. Podobnie należy ocenić argument, że odwołujący miał utrudniony dostęp do dokumentacji księgowej firmy. Jeżeli bowiem dokumentacja pełna znajdowała się w posiadaniu firmy rachunkowej, która z uwagi na nieuregulowanie wynagrodzenia, nie udostępniła jej spółce, to działanie takie nie jest zgodne z prawem, a w takim zaś przypadku odwołujący jako Prezes Zarządu, miał obowiązek podjąć wszelkie działania umożliwiające wyegzekwowanie praw należnych jemu i spółce, a więc i z pewnością prawa do własnej dokumentacji księgowej. Zaniechanie tych działań ma charakter obciążający. Co istotniejsze Sąd Apelacyjny uważa, że, nawet przyjmując istnienie obiektywnych trudności w dostępie do dokumentacji księgowej, odwołujący dysponował narzędziami pozwalającymi ocenić w sposób przybliżony kondycję spółki. Wystarczy choćby wskazać na bilans ze stanem na koniec 2004 r., w którym ujęto zaległości na ubezpieczenia społeczne na kwotę ponad 188 000 zł. Już to winno zobligować osobę zarządzającą spółką do uzyskania informacji dotyczącej rzeczywistej sytuacji firmy, choćby przez zwrócenie się bezpośrednio do ZUS. Nadto Sąd Apelacyjny przypomina, że ocena winy w kontekście art. 116 Ordynacji podatkowej wymaga sięgnięcia do standardu podwyższonej staranności. Jak wynika z ustaleń faktycznych odwołujący ma doświadczenie w zarządzaniu podmiotami. Zatem można od niego

oczekiwać, że przed wyrażeniem zgody na objęcie funkcji Prezesa Zarządu zapozna się on z wszelkimi danymi dotyczącymi kondycji spółki, panujących w niej stosunkach i problemami jej dotyczącymi. Z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynika, że odwołujący pewną wiedzę w tym zakresie uzyskał. Tym bardziej winno to zobligować go do starań o wszystkie niezbędne informacje. Odwołujący mocno podkreślał wreszcie, że w istocie funkcję prezesa zarządu sprawował przez bardzo krótki okres czasu, pod koniec sierpnia udał się na zwolnienie lekarskie. W tym okresie czasu nie byłby zaś w stanie zebrać informacji o kondycji spółki i przygotować skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości. Należy tu zauważyć, że, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 2 października 2008 r. (I UK 39/08, OSNP 2010/7-8/97) choroba nie oznacza sama w sobie braku winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy jeżeli prezes jednoosobowego zarządu spółki prawa handlowego jest chory, a nie jest to choroba wykluczająca podjęcie przez niego odpowiednich decyzji gospodarczych, można od niego oczekiwać, że podejmie akty staranności służące zapewnieniu prawidłowego prowadzenia spraw spółki w czasie swej choroby. Tu takich działań ze strony odwołującego nie widać. Co do zaś kwestii braku czasu na podjęcie stosownej decyzji Sąd Apelacyjny zauważa, że nie tyle jest istotne czy odwołującemu starczyłoby na to czasu, ile czy podejmował w tym kierunku jakiegokolwiek kroki. Innymi słowy można byłoby uznać, że w niezłożeniu wniosku o upadłość w czasie właściwym nie ma jego winy gdyby w tym kierunku wyraźnie działał. Takiej aktywności odwołującego stwierdzić nie można. Obiektywnie stan niewypłacalności istniał już w lipcu i sierpniu 2005 r. a odwołujący, oceniany wobec miernika staranności wymaganego od osób zarządzających podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, winien mieć tego świadomość. Z jego słów wynika, że podejmował starania o uzdrowienie kondycji spółki. Jednakże, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lipca 2011 r. (I UK 422/10 LEX nr 1084705) subiektywne przekonanie członka zarządu, że mimo niepłacenia długów spółce uda się jeszcze poprawić kondycję, a więc przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny przesłanki egzoneracyjnej członka zarządu od odpowiedzialności, jeżeli nie jest poparte obiektywnymi faktami uzasadniającymi ocenę, że spółka rzeczywiście miała szanse, w możliwym do przewidzenia, krótkim czasie, uzyskać środki na spłatę długów, co uzasadniałoby wstrzymanie się z wnioskiem o upadłość. Z zeznań odwołującego wynika, że firma miała mieć plan naprawczy a główne jego zadanie sprowadzało się do dbania o stronę produkcyjną, o negocjowanie warunków do realizacji już zawartych umów w zakresie pozyskiwania materiałów. Wskazywał on, że liczone na dwa kontrakty, które miały spłacić zadłużenie, jednakże nie doszły one do skutku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie są to okoliczności dające dużą pewność, że spółka w krótkim czasie „wyjdzie na prostą” i zacznie regulować swoje zadłużenie, znaczne już wówczas, i przez to przestanie być niewypłacalną. Z zeznań odwołującego wynika przy tym, że oczekiwania dotyczące poprawy sytuacji spółki bazowały głównie na wypowiedzi innych osób, i nie były poparte dokumentacją. W takim przypadku powoływanie się na oczekiwanie na skutki programu naprawczego, jeszcze w sytuacji, w której brak było możliwości nadzoru i kierowania tym planem, nie może uzasadniać wstrzymania się z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Zatem, obiektywnie oceniając, odwołujący winien kroki do złożenia takiego wniosku podjąć. Nie uczynił tego. Nie podjął starań o znalezienie innego podmiotu zajmującego się księgowością, który mógłby służyć pomocą w przygotowaniu wniosku o upadłość, nie starał się o niezwłoczny zwrot dokumentacji księgowej, poprzestając jedynie na zapewnieniu współnika spółki, że takie działania są podejmowane. Brak jest danych świadczących o tym, że odwołujący w ogóle miał zamiar z takim wnioskiem wystąpić. W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że niezłożenie wniosku o upadłość nie było przez odwołującego niezawinione. Powinien on ów wniosek złożyć, a przynajmniej podjąć działania i kroki do tego zmierzające. Przedstawione przez niego okoliczności (a to do niego należało ich wykazanie) nie świadczą o braku winy w tym zaniechaniu. Nie może on zatem skutecznie powołać się na tę przesłankę egzoneracyjną.

Podsumowując Sąd Apelacyjny stwierdza, że zaszły wszystkie przesłanki pozytywne przeniesienia odpowiedzialności za zaległe składki na odwołującego, a on nie udowodnił ziszczenia się okoliczności zwalniających go z tej odpowiedzialności. Konsekwencją tego jest uznanie, że S. O. podnosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w Ł. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiące lipiec i sierpień 2005 r. w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji ZUS. W tym zakresie apelacja organu rentowego jest zasadna i w tym też zakresie zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlegał wyrok Sądu Okręgowego.

Decyzja ZUS określała również wysokość odsetek od należności głównej, liczone na 20 grudnia 2010 r. Jednakże pamiętać trzeba, że z dniem 21 lutego 2007 r. została ogłoszona upadłość spółki. Zaś członek zarządu, który odpowiada za długi spółki, nie można obciążać odsetkami naliczonymi po jej upadłości (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2011 r. (I FSK 192/11 Rzeczposp. PCD 2011/298/4). Zatem odwołujący nie ponosi odpowiedzialności za odsetki od należności głównej po tym momencie i w tym i tylko w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego zwalniający odwołującego tej odpowiedzialności był poprawny. Stąd też apelacja organu rentowego w tej części podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że odwołując przegrał sprawę w przeważającej części, a więc organ rentowy uległ jedynie w niewielkim stopniu. Dlatego też zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 2 780,82 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego opierając się na przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U.2013.490 z zm.).